

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII  
I SKARBU PAŃSTWA  
(NR 54)  
z dnia 9 lutego 2017 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 54)

9 lutego 2017 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (druk nr 1257),
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Naimski** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kowalik** dyrektor Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do Spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Ministerstwa Rozwoju, **Edward Słoma** zastępca dyrektora Departamentu Energetyki Ministerstwa Energii, **Wojciech Woźniak** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Eryk Kłossowski** prezes zarządu Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. wraz ze współpracownikami oraz **Adam Banaszek** przewodniczący Społecznej Grupy Koordynacyjnej Kozienice – Ołtarzew wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Koziół** i **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Mariusz Przerwa** – z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (druk nr 1257).

Witam gości przybyłych na posiedzenie Komisji. Witam pana ministra Piotra Naimskiego – pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, pana Edwarda Słomę – dyrektora w Ministerstwie Energii, pana Igora Lange – naczelnika oraz inne osoby – specjalistów i dyrektorów z Ministerstwa Energii. Witam pana Eryka Kłossowskiego – prezesa zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych wraz ze współpracownikami oraz wiceprezesa – pana Tomasza Sikorskiego. Obecni są również: pan Wojciech Tabiś – dyrektor Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, pan Wojciech Woźniak z Najwyższej Izby Kontroli oraz przedstawiciele strony społecznej ze Społecznej Grupy Koordynacyjnej Kozienice – Ołtarzew. Witam wszystkich państwa serdecznie.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Zatem przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Szanowni państwo, Marszałek Sejmu w dniu 1 lutego 2017 r. skierował poselski projekt ustawy z druku nr 1257 do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa do pierwszego czytania. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, a następnie zadawanie pytań i odpowiedzi.

Jako poseł wnioskodawca powiem kilka słów o projekcie ustawy. Ustawa nie jest duża objętościowo. Mam nadzieję, że wszyscy posiadacie jej druk. Ustawa składa się z dwóch artykułów. Artykuł drugi mówi o dacie wejścia w życie ustawy, natomiast w artykule

pierwszym znajduje się meritum sprawy. Chodzi o uzupełnienie ustawy, mówiącej o realizacji inwestycji, czyli specustawy, która w załączniku zawiera wykaz inwestycji wraz z ich przebiegiem.

W związku z tym, że przez lata pewne korytarze zostały w dużym stopniu zabudowane bądź jest możliwość znalezienia lepszych alternatywnych przebiegów linii, stąd proponujemy wprowadzenie zmian. Chodzi o modernizację linii 400 kV Kozienice – Miłosna; budowę linii 400 kV wraz ze zmianą układu sieci pomiędzy aglomeracją warszawską a Siedlcami – pomiędzy nacięciami linii Stanisławów – Narew, Stanisławów – Siedlce Ujrzanów, Kozienice – Siedlce Ujrzanów; budowę linii 400 kV Sawina – nacięcia linii Tarnów – Tucznawa oraz Rzeszów – Tucznawa; modernizację linii 220 kV Kozienice – Rożki oraz modernizację linii 220 kV Rożki – Kielce. W prawie budowlanym jedno z określeń jest inaczej formułowane. W związku z tym kolega sygnalizuje zmiany odnośnie użytego nazewnictwa, ale o tym za chwilę – przy szczegółowym rozpatrywaniu projektu ustawy. Proszę państwa, to tyle tytułem wstępu. Załączone do projektu uzasadnienie jest długie, ale sprowadza się do tego, że modernizacje są niezbędne, a tak jak wcześniej powiedziałem, pewne korytarze zostały zabudowane. W związku z tym wprowadzamy modyfikację, która pozwoli na mniej konfliktową budowę linii. Pan poseł się zgłasza, bardzo proszę.

#### **Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, zanim przejdziemy do omawiania poszczególnych artykułów ustawy, chciałbym pokrótce przedstawić poprawkę.

Poprawka nie wnosi dużej zmiany do projektu, nad którym pracujemy. Dotyczy dodania punktu 23 w brzmieniu: „Rozbudowa lub przebudowa linii 220 kV Blachownia – Łagisza”, w pkt 24 wpisania „Budowa linii 400 kV Kozienice – Miłosna”, w pkt 27 wpisania „Rozbudowa lub przebudowa linii 220 kV Kozienice – Rożki” oraz w pkt 28 wpisania „Rozbudowa lub przebudowa linii 220 kV Rożki – Kielce”. Jeżeli spojrzycie państwo w projekt ustawy, wpisana jest „modernizacja”. Zmiana wyrazu „modernizacja” na „rozbudowa lub przebudowa” wynika z tego, że sądy w różny sposób podchodzą do interpretacji określeń: przebudowa, rozbudowa lub modernizacja.

Przeczytałem państwu uzasadnienie do poprawki, która za chwilę zostanie złożona w sekretariacie Komisji. Uzasadnienie jest następujące: „Ratio legis poprawki polega na zastąpieniu użytego przez ustawodawcę w 2015 r. w pierwotnym przedłożeniu sejmowym słowa „modernizacja” terminami występującymi w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (odpowiednio: „budowa” i „rozbudowa lub przebudowa”) i ma na celu minimalizację ryzyka nieobjęcia niektórych inwestycji reżimem „specustawy przesyłowej”. Konieczność posłużenia się alternatywą „rozbudowa lub przebudowa” wynika z niejednolitej wykładni ww. pojęć przez organy nadzoru budowlanego i sądy administracyjne, czego efektem może być dwojaka kwalifikacja prawna planowanych przez Operatora Systemu Przesyłowego prac”. Poprawkę składam do sekretariatu Komisji. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Poprawka dotyczy nazewnictwa – zmiana z „modernizacji” na „przebudowę” oraz wprowadza dodatkowy punkt dotyczący przebudowy jednej z linii. Pan poseł Gryglas, bardzo proszę.

#### **Poseł Zbigniew Gryglas (N):**

Dziękuję panie przewodniczący. Poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego wyprzedza tok procedowania, bo jeszcze nie rozmawiamy o konkretnych rozwiązaniach zawartych w projekcie.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Sądzę, że pan poseł przedstawił poprawkę w ramach dyskusji.

#### **Poseł Zbigniew Gryglas (N):**

No właśnie. Zatem poczekajmy do omawiania projektu. Mam zastrzeżenie natury ogólnej. W moim przekonaniu zakres merytoryczny ustawy został przekroczony. Mam

na myśli szczególnie pkt 25, w którym mówi się o układzie sieci niskiego napięcia. Bez wątplenia nie jest to sieć strategiczna, więc bardzo proszę o wykreślenie zapisu lub jego uzasadnienie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wydaje mi się, że są to niezwykle istotne linie dla wyprowadzenia energii. Jest to strategiczne z punktu widzenia dostarczenia energii do Warszawy, a po drugie, z punktu widzenia wyprowadzenia energii z budowanej elektrowni. Nawet jeżeli uznamy, że nie jest to linia super wysokiego napięcia, to z punktu widzenia systemu jest to strategiczne. Panowie z PSE podpowiadają, że jest to linia wysokiego napięcia. Można polegać na zdaniu osób, które zawodowo zajmują się tym od lat. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Mam pytanie natury ogólnej. Pod koniec poprzedniej kadencji prowadziłam ustawę, żeby można było realizować strategiczne inwestycje 400 kV. Odbywało się to przy ogromnym sprzeciwie społecznym. Wiemy ile było posiedzeń podkomisji. Bardzo wysoki był poziom hejtu, który miał się nijak do merytorycznych uzasadnień. Tak czy owak, był ogromny sprzeciw. W wyniku tego zahamowana jest budowa inwestycja Kozienice – Ołtarzew. Jak to wszystko się zakończyło? Czy państwo wyciągnęliście wnioski z tego doświadczenia? Co chcecie poprawić w działaniach przy dopisywaniu następnych inwestycji, które są konsekwencją niezrealizowanej inwestycji Kozienice – Ołtarzew? Co planujecie poprawić w uzgodnieniach i konsultacjach społecznych, żeby móc realizować inwestycje?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że jest to pytanie do pana ministra. Czy pan minister zechce udzielić odpowiedzi? Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:**

Panie przewodniczący, pani poseł, szanowni państwo, budowa linii przesyłowych to trudny temat. W tamtej kadencji byłem po innej stronie, a pani poseł była po innej, ale w pracach Komisji byliśmy w stanie rozmawiać o interesie państwa w tej kwestii.

Musi być możliwość prowadzenia i realizacji tych inwestycji. Nowelizacja, którą posłowie proponują, jest zupełnie racjonalna. Jest to uzupełnienie załącznika ze spisem inwestycji, które objęte są specustawą. Pani poseł słusznie zauważyła, że realizacja inwestycji wiąże się z kłopotami przy budowie nowych linii energetycznych, które wyprowadzą moc z nowobudowanego bloku elektrowni w Kozienicach.

Wszyscy, którzy interesują się problematyką, łatwo zauważają, że w nowelizacji nie proponuje się wykreślenia linii Kozienice – Ołtarzew. Na razie nie będzie wykreślona. PSE rozważa alternatywę, dlatego w nowelizacji znalazła się propozycja linii Kozienice – Miłosna, która stanowi jej główną część. Należy zauważyć, że ta linia obecnie istnieje – 220 kV. W nowelizacji znajduje się propozycja jej przebudowy do 400 kV. Zatem jest alternatywa i PSE to analizuje. Niezależnie od tego co zostanie zdecydowane, inwestycja musi być realizowana szybko. Przebudowa tej linii to kwestia zapewnienia ciągłości i pewności dostaw do aglomeracji warszawskiej.

Mogę tylko domknąć dyskusję, które toczyły się w sprawie realizacji linii z Kozienic do Ołtarzewa. Obecnie sytuacja jest taka, że PSE zrezygnowały z wykonawcy, który wygrał przetarg i miał tą linię prowadzić. Prowadził to jednak w sposób, który nie dawał gwarancji dotrzymania żadnego terminu. Dlatego kontrakt został rozwiązany i w tej chwili jest już historyczny.

Mamy nadzieję, że konieczna linia zostanie zbudowana. Ta ustawa ma nam w tym pomóc. Do tej pory PSE z sukcesem zastosowały specustawę trzykrotnie – w trzech przypadkach z długiego wykazu inwestycji. To znacznie przyspieszyło realizację inwestycji. Wcale to jednak nie oznacza, że specustawa musi być zawsze stosowana. Bywa, że udaje się jej nie stosować. Specustawa jest tylko zabezpieczeniem na wypadek przeciągania procesu inwestycyjnego. Terminy w oczywisty sposób muszą być dotrzymane.

Chciałbym jeszcze skomentować dwie pozycje z projektu ustawy, tj. rozbudowa lub przebudowa 2 linii 220 kV – Kozienice – Rożki i Rożki – Kielce. Chcemy wzmocnić

realizacji tych inwestycji. W tej chwili z Kozienic tymi liniami wyprowadza się energię z bloków 220 MW. Linie muszą być unowocześnione, a w niektórych miejscach przebudowane. Pozostaną liniami 220 kV. To jest stary szlak. Nie zmieni się ich oddziaływanie dla mieszkańców – nie zwiększy się ich uciążliwość. Należy dodać, że przez specustawę można przyspieszać pewne procedury.

W nowelizacji ustawy jest element, który wykracza poza Mazowsze. Jest to Skawina. W przypadku Skawiny mówimy o ok. 3 km linii. Chodzi o połączenie krakowskiej aglomeracji z istniejącą linią 400 kV. Można przyjąć, że jest to lokalny problem, ale występuje tam kwestia terenu zabudowanego. Dlatego ten odcinek również znalazł się w projekcie ustawy.

Proszę, zarówno w swoim imieniu, jak i w imieniu PSE, aby nam pomóc.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł.

**Poseł Zdzisław Gawlik (PO):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, nie chcę dyskutować na temat sieci zaprojektowanych w ustawie, ale wiemy wszyscy, że pojawiają się problemy, związane z pewnym sentymentem ludzi do nieruchomości, które dotknie realizacja inwestycji. Może warto przyjąć pewne rozwiązania, które sprawią, że odejdziemy od ścieżki czysto administracyjnej w procesie pozyskiwania prawa do nieruchomości, tj. do wejścia na tę nieruchomość.

Może warto dać sądom powszechnym szansę na weryfikację wysokości odszkodowania – wynagrodzenia należnego za wejście w grunt. W przeszłości przy okazji trzech ustaw udało się to zrobić. Wiem, że jest duża bariera ze strony urzędników, bo chodzi o ich głowy. Należy dodać, że nie jest to model wymyślony przez mnie, tylko został zaczerpnięty z okresu międzywojennego i stosowany jest w innych gospodarkach zachodnich. Być może warto odejść od tego, co przez lata gospodarki planowej, w której własności się nie szanowało, było tradycyjnym modelem. Należy dać właścicielowi nieruchomości, która będzie wykorzystana na inwestycje, komfort możliwości otrzymania odszkodowania – wynagrodzenia w słusznej kwocie za to, że inwestycja realizowana jest na jego gruncie.

Nie mam wątpliwości, że inwestycje trzeba realizować, ale trzeba pogodzić interes publiczny z interesem prywatnym. W niektórych ustawach tego typu model udało się wprowadzić. Byłoby to sensowne z punktu widzenia właścicieli nieruchomości. Wówczas sentyment tych ludzi do nieruchomości będzie zupełnie inny. Łatwiej pogodzić się z tym, że przez moją nieruchomość przejdzie sieć, gdy jednocześnie otrzymam słuszne odszkodowanie, które zweryfikuje sąd powszechny, a nie wojewoda, który od początku do końca jednoosobowo będzie podejmował decyzje, w tym co do wysokości odszkodowania. Przy okazji nowelizacji ustawy można się nad tym zastanowić. Poddaję to pod rozważę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy pan minister zechce odpowiedzieć?

**Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:**

Panie pośle, panie profesorze, specjalność tej ustawy praktycznie sprowadza się do tego, żeby móc realizować inwestycje w przewidywalnym terminie. Oddanie części decyzji do sądu powszechnego spowoduje, że praktycznie rzecz biorąc tracimy walor specjalności tej ustawy. Jest zasadniczy argument, aby tego nie robić. Skomentuję to od innej strony. W oczywisty sposób ci, których nieruchomości (rzadko się zdarza) lub grunty (zdarza się częściej) będą podlegały ingerencji, otrzymują i będą otrzymywali słuszne zadośćuczynienie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To oczywiste, że inwestowanie na nieruchomościach właścicieli nie wchodzi w grę bez odszkodowania. Nie jesteśmy w PRL, gdy wyrzucano ludzi z domu i do dzisiaj do tych domów nie wrócili. Czy są jeszcze uwagi w debacie ogólnej? Bardzo proszę, pan poseł.

**Posel Włodzimierz Karpiński (PO):**

Panie ministrze, ma pan rację, że bezpieczeństwo jest sprawą niezależną od tego, gdzie kto siedzi. Jeżeli dobro Państwa leży na sercu, to w kwestiach bezpieczeństwa jest jeden głos. Z tego punktu widzenia przedłożenie projektu ustawy jest jak najbardziej godne rozważania.

Dlaczego jest to projekt poselski, skoro strategiczna spółka PSE i pan minister nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że jest to sprawa ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa Państwa? Jak pan minister ocenia możliwości realizacyjne? Jak rozumiem limitem czasu oddania wyprawdzenia z nowobudowanego bloku Kozienic jest termin ukończenia inwestycji w Kozienicach? Ten termin jest przedłużony, co pan minister zresztą skomentował, podając powody tego przedłużenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie jest raczej do mnie jako reprezentanta wnioskodawców Drugie pytanie jest do pana ministra.

Pozwolę sobie odpowiedzieć panu posłowi na pytanie pierwsze. Sądzę, że pan poseł świetnie wie, dlaczego projekt został zgłoszony jako inicjatywa poselska. Jest wiele względów. Jednym z nich jest konieczność szybkiego podjęcia działań. W przypadku inicjatywy rządowej uzgodnienia międzyresortowe trwają około pół roku. Zatem powodem inicjatywy poselskiej jest czysto praktyczna kwestia. Niestety, ale mamy opóźnienia. Panowie, którzy byli ministrami, powinni wziąć trochę winy na siebie za opóźnienia. Nie powinni kwestionować projektu poselskiego, który idzie krótszą drogą legislacyjną i mieć o to pretensje. Tak, rzeczywiście, trzeba linię budować i trzeba robić to szybko. Widzę uśmiech na twarzach doświadczonych posłów opozycji. Po prostu wiedzą jak jest i wiedzą dlaczego.

Drugie pytanie jest do pana ministra. Bardzo proszę o odpowiedź.

**Posel Włodzimierz Karpiński (PO):**

Bardzo przepraszam panie przewodniczący, ale panu ministrowi zadałem dwa pytania.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. Jeżeli pan minister zechce odpowiedzieć, to odpowie. Myślę, że pytanie pierwsze dotyczy regulaminu Sejmu. Dlaczego posłowie zgłosili projekt poselski? Dlatego, że w regulaminie Sejmu jest taka możliwość, a ja jako reprezentant wnioskodawców jestem podpisany. Po prostu, posłowie wnieśli ten projekt ustawy. I o co tu pytać? Jest to na mocy regulaminu Sejmu. Tyle. Bardzo proszę, pan minister.

**Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:**

W odpowiedzi na pytanie pierwsze dodam, że wynika to ze zrozumienia przez panie i panów posłów wagi tego zagadnienia. W związku z tym podjęli inicjatywę.

Rzeczywiście, inwestycja Kozienice jest opóźniona. Miejmy nadzieję, że tylko lekko opóźniona. Terminy ukończenia inwestycji linii są znane. Linia Kozienice – Miłosna powinna być ukończona do 2019 r., a 50 km linii pomiędzy Warszawą i Siedlcami powinno być ukończonych w 2018 r. Linie Kozienice – Rożki i Rożki – Kielce będą ukończone w 2019 r., a 3 km linii – Skawina – mamy nadzieję zbudować w 2018 r. Istnieje duże prawdopodobieństwo, graniczące z pewnością, że realizacja powyższych inwestycji spotka się z ostatecznym uruchomieniem nowego bloku w Kozienicach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Najpierw posłowie, a ewentualnie później goście. Bardzo proszę, pan poseł.

**Posel Krzysztof Gadowski (PO):**

Panie ministrze, rozmawiamy o nowej ustawie, bo uchwalonej w lipcu 2015 r. Tymczasem dzisiaj państwo proponujecie katalog kolejnych inwestycji. Chciałbym zapytać, czy w tej kadencji jest to już zamknięty katalog, czy może przewidujecie w najbliższym czasie dodatkowe inwestycje?

Wracając do kwestii uzgodnień międzyresortowych, chciałbym zauważyć, że państwo rządzącie już ponad rok, a za chwilę będzie półtora, więc czasu było dużo. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Wy mieliście osiem lat i tego nie załatwiliście, więc proszę się nie czepiać. Bardzo proszę, goście mają głos.

**Przewodniczący Społecznej Grupy Koordynacyjnej Kozienice – Ołtarzew Adam Banaszek:**

Dzień dobry państwu.

**Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:**

Panie pośle, panie...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie udzielam panu ministrowi głosu, bo to był głos nieodpowiedzialnej opozycji. Osiem lat rządzili i powinni to zbudować, a nie czepiać się teraz, że...

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO):**

Przygotowaliśmy ustawę, żebyście mogli robić.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO):**

Panie przewodniczący, zadałem panu ministrowi konkretne pytanie...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A ja panu odpowiedziałem.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO):**

Zadałem pytanie o katalog...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

...a ja panu odpowiedziałem...

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO):**

...katalog inwestycji. Czy jest zamknięty, czy nie?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jak będą potrzebne nowe inwestycje, będą kolejne ustawy.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO):**

Dziękuję. Nie wiedziałem, że jest pan ministrem.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Jestem przewodniczącym i to ja udzielam głosu. Bardzo proszę gościa o zabranie głosu.

**Przewodniczący Społecznej Grupy Koordynacyjnej Kozienice – Ołtarzew Adam Banaszek:**

Dzień dobry państwu. Reprezentujemy stowarzyszenia i mieszkańców dwunastu podwarszawskich gmin zachodniego i południowego Mazowsza.

Na wstępie chcielibyśmy bardzo podziękować za możliwość uczestnictwa w posiedzeniu Komisji, przyglądać się dyskusji i być jej aktywnym uczestnikiem.

Przedmiotowy temat linii Kozienice – Ołtarzew jest dla mieszkańców tych gmin bardzo trudny. Rozumiem, że dla wszystkich stron sytuacja nie jest łatwa. Dla państwa jako inicjatora specustawy i dla PSE jako wykonawcy i pośrednika w zakresie przesyłu energii.

Jako strona społeczna stoimy na stanowisku, że to co dotychczas stało się z przebiegiem linii Kozienice – Ołtarzew, a przypomnę, że znalazło się to w obowiązującym Wojewódzkim Planie Zagospodarowania, było olbrzymim błędem. Podkreślaliśmy to przez ostatnie dwa lata na wszystkich spotkaniach i w inicjatywach, które podejmowaliśmy. Cieszymy się ze słów pana ministra, który powiedział, że problem jest dostrzeżony i przedmiotowy przebieg linii 2 x 400 kV Kozienice – Ołtarzew będzie poprowadzony w innej trasie, czy też w innym rozwiązaniu, jeżeli chodzi o sieci przesyłowe. Tak to rozumiemy. Obecny jest zarząd PSE i reprezentanci tej szanownej spółki. Chciałbym zapytać, czy na tym etapie można się dowiedzieć czegoś więcej na ten temat?

Popelniono ewidentny błąd. Od dwóch lat wszyscy uczestnicy dyskusji podkreślają, że linia 2 x 400 kV Kozienice – Ołtarzew nie powinna być poprowadzona w korytarzu, który wpisany jest w planie wojewódzkim. Nie chcę się rozwodzić nad tym z jakich powodów. Państwo doskonale wiecie, że tereny sadownicze, czy tereny na zachód od Warszawy silnie się urbanizują i poprowadzenie takiej linii w tym terenie jest niemożliwe. Podkreśla to strona społeczna oraz samorządy, których niektórzy przedstawiciele są dzisiaj z nami.

Temat odszkodowań jest bardzo trudny. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Korytarz siedemdziesięciokilometrowy będzie obejmował jakieś rekompensaty, natomiast pamiętajmy, że uciążliwość linii ma wpływ również na mieszkańców, którzy są poza korytarzem przesyłowym. Jest to bardzo trudna sytuacja. Jeżeli chodzi o właściwe poprowadzenie linii, jest to bardzo trudny temat i dotyczy nie tylko przypadków w naszym kraju. W innych krajach jest podobnie.

Mamy nadzieję, że wszystkie mądre umysły doprowadzą do tego, że ta linia zostanie poprowadzona w sposób odpowiedni – z korzyścią dla naszego całego kraju i dla mieszkańców, zamieszkujących zachodnie i południowe Mazowsze. Bardzo o to prosimy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Dlatego, że słuchaliśmy zgłaszanych uwag, spotkaliśmy się m.in. po to, żeby dać możliwość rozważenia różnych przebiegów linii. Posłowie wnioskodawcy i Komisja mieliśmy na ten temat posiedzenie, na którym przedstawiano liczne i różne argumenty. Stąd stworzenie możliwości dla ewentualnej alternatywy. Oczywiście, dopiero po dogłębnych analizach będzie można powiedzieć co jest mniej bolesne. Nie ma dobrego wyjścia. Niezależnie od trasy poprowadzenia inwestycji, zawsze będzie ktoś niezadowolony, bo linia zawsze przechodzi przez czyjeś tereny. Poszukujemy najmniej uciążliwej trasy. Niestety, ale na razie nie wynaleziono sposobu na bezprzewodowy przesył energii elektrycznej. Podobno TESLA wymyśliła, ale nikt go nie zna. Póki co, musimy budować linie energetyczne. Myślę, że jest to odpowiedź, której PSE w tej chwili nie zna, bo analiz jeszcze nie ma. Dopiero przyjęcie tej ustawy otworzy drogę do sporządzenia wiarygodnych analiz. Sądzę, że nie możemy w tej chwili wymagać przedstawienia dogłębnej analizy, bo nie było nawet podstaw, żeby ją sporządzić. Uważam, że jest to tylko alternatywa, która jest otwarciem drogi do dogłębnego zbadania. Bardzo proszę, pan chciał coś uzupełniającą dodać.

**Przewodniczący Społecznej Grupy Koordynacyjnej Kozienice – Ołtarzew Adam Banaszek:**

Drodzy państwo, zdajemy sobie sprawę z tego, że wszyscy mieszkańcy południowego i zachodniego Mazowsza czekają na konkretną decyzję. Wstrzymują się ze swoimi inwestycjami. Obserwujemy sytuację. Mamy nadzieję, że jak powiedział pan minister, w miarę szybko, ostatecznie zostanie podjęte inne rozwiązanie. Kierując pytanie do pana prezesa PSE, chciałbym zapytać, czy można się tego spodziewać?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Mam nadzieję, że nastąpi to szybko. To nie jest tylko nadzieja. Decyzja musi być podjęta szybko. Gdy będzie, zostanie nam przedstawiona.

**Przewodniczący Społecznej Grupy Koordynacyjnej Kozienice – Ołtarzew Adam Banaszek:**

Może w ogóle zrezygnujemy z Kozienice – Ołtarzew i ją wykreślimy?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dopóki alternatywa nie jest zbadana i nie ma wszystkich warunków, to trasa Kozienice – Ołtarzew nie może być wykreślona, gdyż byłoby to praktycznie wykreśleniem możliwości czegokolwiek. Tak czy siak, jest to krok w dobrym kierunku, ale jakby co, nie możemy wykreślić tej trasy. Myślę, że taki kierunek poszukiwania rozwiązania jest dobry, natomiast na tym etapie nie proponuję wykreślenia tamtej trasy, bo jest to otwarcie drogi dla alternatywnej trasy. Proszę państwa, tyle jako ustawodawca możemy zrobić.

Komisja nie zdecyduje która trasa jest lepsza. Możemy później wysłuchać argumentów, ekspertów i zapoznać się z przedstawionymi panami. Jesteśmy ustawodawcą i nie możemy wyznaczać tras.

Bardzo proszę panie pośle. Proszę o pytanie dotyczące ustawy.

### **Posel Krzysztof Gadowski (PO):**

Szanowny panie przewodniczący, mam do pana gorącą prośbę. Proszę, żeby pan pozwolił odpowiedzieć panu prezesowi PSE na pytanie, stawiane przez przedstawiciela samorządu, czy też mieszkańców. Pytanie było wyraźnie skierowane do pana prezesa, a to pan przewodniczący stara się odpowiedzieć. Proszę, aby pozwolił pan odpowiadać tym osobom, do których pytania są kierowane. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie widzę potrzeby. Myślę, że moje wyjaśnienia były wystarczające. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy – druk nr 1257. Sprzeciwu nie słyszę. Przechodzimy do procedowania ustawy.

Tytuł ustawy: „ustawa o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych”. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag, zatem uznaję, że Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 1. Bardzo proszę, pan poseł zgłaszał się z poprawką.

### **Posel Wojciech Zubowski (PiS):**

Szanowni państwo, proponuję zmianę brzmienia art. 1. Wynika to z niejednorodności określeń i orzeczeń sądowych. Krótko mówiąc, chodzi o to, żeby słowo „modernizacja” zastąpić słowami „rozbudowa lub przebudowa”. Podam przykład. Załóżmy, że przy modernizacji lub przebudowie linii okaże się, że słupy przez które biegnie mają inną wysokość niż pierwotnie. W przypadku użycia w ustawie tylko i wyłącznie określenia „modernizacja” zdaniem części sądów nie byłaby to modernizacja, tylko przebudowa i nie byłoby możliwości zastosowania specustawy. Dlatego termin „modernizacja” chcemy zastąpić określeniem „modernizacja lub przebudowa”. Poprawka dotyczy również dodania pkt 23, którego nie ma w przedłożeniu, tj.: „Rozbudowa lub przebudowa linii 220 kV Blachownia – Łagisza”. W ustawie z 2015 r. zamieszczony jest w brzmieniu: „Modernizacja linii 220 kV Blachownia – Łagisza”. Podobnie jak wyżej – zastępujemy wyraz „modernizacja” wyrazami „rozbudowa lub przebudowa”. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 1? Sprzeciwu nie słyszę, zatem uznajemy, że Komisja przyjęła poprawkę nr 1, czyli art. 1 w nowym brzmieniu.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2 – wejście w życie ustawy po 14 dniach od dnia ogłoszenia. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę, zatem uznaję, że Komisja zaakceptowała art. 2.

Po zakończeniu szczegółowego rozpatrzenia należy zaopiniować cały projekt ustawy wraz z przyjętą poprawką. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem całego projektu ustawy? (16) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Przeciwnicy wyszli. Kto wstrzymał się od głosu? (0). Jednogłośnie. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy.

Szanowni państwo, Komisja musi wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję pana posła Wojciecha Zubowskiego. Czy jest inna kandydatura? Nie widzę. Inni kandydaci wyszli. W związku z tym stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Zubowskiego na sprawozdawcę.

Szanowni państwo, obecnie przechodzimy do spraw bieżących. Bardzo proszę.

### **Posel Włodzimierz Karpiński (PO):**

Ubolewam nad tym, że pan przewodniczący w taki sposób prowadzi dyskusję w sprawach, o których przy pierwszej odpowiedzi pan minister był uprzejmy powiedzieć, że to jest rzecz fundamentalna. Ze swojej strony, jako opozycja, potwierdzaliśmy, że zapewnienie bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa energetycznego, jest podstawowym zadaniem. Obrażając posłów, i nie pozwalając na odpowiedzi doprowadza pan do upolitycznienia sprawy. Do pana ministra było pytanie o to, czy w jakimś horyzoncie przewiduje kolejne strategiczne inwestycje. Literalnie jest to związane z bezpieczeństwem energetycznym. Do pana prezesa PSE było pytanie ze strony członków Komitetu.

Doskonale pan wie, że taki sposób prowadzenia doprowadził do postawienia wniosku o odwołanie pana z funkcji przewodniczącego. Oczywiście będzie on miał charakter symboliczny, bo państwa jest więcej. Proszę się nad tym zastanowić, bo przecież w tak fundamentalnych sprawach nie ma między nami różnić.

Moje pytanie o projekt poselski nie miało charakteru zaczepnego, czy dezawuuującego, tylko wynikało raczej z troski. Jak pan wie, lepiej można przygotować przepisy, jeżeli wypływają z ośrodka decyzyjnego i ten ośrodek prowadzi konsultacje w tym zakresie. Tylko to miałem na myśli. Sprawa wyprowadzenia mocy z nowobudowanych siłowni energetycznych jest sprawą fundamentalną z punktu widzenia bezpieczeństwa, działalności i stabilności całego systemu.

Bardzo proszę panie przewodniczący, aby przed następnym posiedzeniem Komisji dokonał pan rachunku sumienia i zastanowił się, czy takie prowadzenie obrad Komisji służy dobrym rozwiązaniom z punktu widzenia interesów Państwa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, przypominam sobie jak przez ostatnie osiem lat wyłączyliście mi mikrofon, gdy zadawałem pytania, obrażaliście mnie, wyrzucaliście mnie z Komisji, nie wyraziliście zgody, żebym został wiceprzewodniczącym Komisji. Za cytowanie waszej instrukcji finansowej – jawnego dokumentu – zostałem wyrzucony z funkcji wiceprzewodniczącego.

Na początku tej kadencji zapowiedziałem, że nie będę stosował waszych praktyk, ale od momentu, gdy zostałem przez waszych bandytów napadnięty i przewrócony, to powiedziałem, że nie warto mieć dobrego serca. Będę prowadził Komisję, tak jak wy to robiliście. Jeżeli będą pytania na temat, będę udzielał głosu. Jeżeli pytania będą nie na temat – zaczepne lub polityczne – nie będę udzielał głosu. Tak niestety w życiu jest – zło powraca. Jest mi bardzo przykro, że tak się zachowywaliście i doprowadziliście do tego, że postanowiłem, że jednak nie warto być dla was dobrym i szczerym. Po prostu, trzeba dla was być twardym, bo tylko to rozumiecie. Tyle tytułem wyjaśnienia. Jeżeli nie podoba się panu moje prowadzenie, to chcę powiedzieć, że ciężko na to zapracowaliście. Bardzo proszę, pani się zgłasza.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Anna Kurzela-Szybilska:**

Panie przewodniczący, nasze wystąpienie jest całkowicie apolityczne. Nasze pytania również. Przez ostatnie pół roku nie mieliśmy możliwości zadania choć jednego pytania panu Erykowi Kłossowskiemu. Cieszymy się, że widzimy się po tak długim czasie.

Fundamentalne dla nas jest dalsze planowanie i projektowanie trasy przebiegu linii. Z tego co wiemy nie mogą panowie wykreślić przebiegu, który został zaprojektowany bez naszego udziału parę lat temu. Jako strona społeczna – wielka grupa koordynacyjna zrzeszamy mieszkańców trzynastu gmin, tj. ponad 150 tys. osób, którzy są żywo zainteresowani i zaangażowani w sprawę. Jest to całkowicie apolityczna sprawa. Zwracamy się do pana prezesa Kłossowskiego o udzielenie odpowiedzi na zadane wcześniej pytanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Oczywiście, uwagi nie były kierowane do państwa, tylko do Platformy, która zachowywała się ostatnio jak zdziczała. Jeżeli pan prezes zechce odpowiedzieć, to proszę bardzo.

**Prezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. Eryk Kłossowski:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Polskie Sieci Elektroenergetyczne są w toku prac nad studium wykonalności, w tym również studium trasowym dla połączenia stacji przy elektrowni Kozienice ze stacją Ołtarzew. Na razie nie mówimy o żadnym przebiegu. Dotychczasowa dokumentacja decyzyjna, na bazie której pracował dotychczasowy wykonawca została odłożona na półkę. Nie oznacza to, że Polskie Sieci Elektroenergetyczne całkowicie wykluczają możliwość skorzystania z niej – choćby w części. Obecnie pracujemy nad wyborem właściwej trasy.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Anna Kurzela-Szybilska:**

Mają państwo chyba świadomość, że trwa urbanizacja tych terenów. Na tych terenach ludzie nie wstrzymują się z inwestycjami i za parę miesięcy nie będzie możliwości przeprowadzenia trasy. Z uwagi na naszą przyszłość i naszych rodzin chcielibyśmy wiedzieć, czy mamy czekać rok, dwa lub pięć. Czy i kiedy wyklaruje się sytuacja z przebiegiem trasy? Zwracamy się o spotkanie poza Komisją – w celu informacyjnym. Powiem szczerze, że codziennie – co drugi dzień – tysiące mieszkańców zwracają się do nas z pytaniami co mają dalej robić. Wiem, że projekto-

wanie takich tras to trudne tematy. Jak państwo wiedzą, tereny rozwijają się bardzo mocno, a metropolia prawie dochodzi do nas. Tereny są bardzo zurbanizowane i nie możemy być zawieszeni w próżni przez następnych parę lat.

**Przewodniczący Społecznej Grupy Koordynacyjnej Kozienice – Ołtarzew Adam Banaszek:**

Droży państwo, czy można oszacować kiedy możemy spodziewać się ostatecznej decyzji?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie wiem, czy w tej chwili można podać termin.

**Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:**

W stan nieoznaczoności wprowadziliście się sami. Czy można oszacować? Trudno nam w tej chwili szacować i podać konkrety. Gdy decyzja będzie podjęta, na pewno o niej poinformujemy. Obecny stan zawieszenia jest wynikiem m.in. waszego działania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pan poseł.

**Społeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Anna Kurzela-Szybilska:**

Przepraszam bardzo, ale chciałabym odpowiedzieć.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, za chwilę. Proszę pozwolić mi prowadzić posiedzenie. Udzielę państwu głosu, ale posłowie mają pierwszeństwo. Bardzo proszę, pan poseł.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, nawiązując do państwa pytania, a także oczekiwania od PSE, chciałbym powiedzieć, że musimy mieć świadomość tego, iż podanie takiej informacji może mieć wpływ na notowania giełdowe spółek. Nie zawsze jest możliwe, żeby zarządy mogły swobodnie przekazywać informacje. Po drugie, podanie w tej chwili alternatywnej trasy mogłoby spowodować pewne zmiany w zakresie ksiąg wieczystych i właścicieli nieruchomości. Tego typu rzeczy miały już miejsce w historii. Dlatego proszę mieć zrozumienie dla spółki, która nie zawsze może szybko podać informację – nieraz wymaga to nieco więcej czasu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, udzielę jeszcze państwu głosu, a następnie przejdziemy do kolejnej sprawy.

**Społeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Agnieszka Węgrzynowicz-Szczęsna:**

Proszę państwa, chciałabym prosić o chwilę rozważenia i zastanowienia się. W momencie uchwalania przez Sejm podstawowej ustawy o przebiegu strategicznych inwestycji były liczne protesty. Mówiła o tym jedna z pań posłanek. Byłam wówczas wśród osób, które protestowały. Dzisiejsza odpowiedź pana ministra nieco mnie zaniepokoiła, ponieważ odczułam, że jako społeczeństwo jesteśmy obarczani odpowiedzialnością za stan istniejący i zaległości inwestycji Kozienice – Ołtarzew. Dlatego zabieram głos.

Pomimo tego, że staramy się być apolityczni, chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Chcę przypomnieć, że ustawa podstawowa była przyjmowana z jednogłosem sprzeciwem ówczesnej opozycji, czyli Prawa i Sprawiedliwości. Mogę wymienić posłów, z których część jest dzisiaj obecna, ale nie będę tego robiła. Myślę, że wiedzą i pamiętają jak głosowali w poprzedniej kadencji. Niektórzy z tych posłów przychodzili do nas pod Sejm i mówili, że są bardzo przeciw i jak dojdą do władzy, to będą tak procedować i zmieniać ustawę, żeby społeczeństwo mogło zabierać głos w sprawach, które bezpośrednio i żywotnie ich – mieszkańców – dotyczą.

W związku z tym, proszę o rozważenie sytuacji i wskazanie nam szansy, żebyśmy nie musieli protestować. Prosimy o uwzględnienie nas w różnego rodzaju toczących się sprawach jako strony społecznej. Przez ponad dwa lata żyjemy w stresie i zaangażowaniu w sprawę. Jednocześnie jesteśmy coraz bardziej zorientowani w sposobie projektowania tras. Wśród nas są specjaliści. Mamy również własne opracowania. Prosimy o uwzględ-

nienie strony społecznej, tym bardziej, że dyrektywa unijna mówi, iż społeczeństwo powinno uczestniczyć na wczesnym etapie ustalania inwestycji. Jak rozumiem prowadzone są prace i ustalana jest wstępna koncepcja. Bardzo prosimy o udział w pracach, jeżeli w jakikolwiek sposób dotyczą dotychczasowego przebiegu trasy, która obecnie została zahamowana przez rozwiązanie umowy z wykonawcą.

Jednocześnie proszę o zastanowienie się i zwrócenie uwagi na to, że ustawa w załączniku wymienia inwestycje, które będą realizowane w specjalnym trybie. Realizacja pewnych zadań inwestycji Kozienice – Ołtarzew zostaje przeniesiona na inwestycje Kozienice – Miłosna. Wychodząc naprzeciw mieszkańcom, proszę o rozważenie możliwości realizacji Kozienice – Ołtarzew w trybie zwykłym, czyli najpierw wpisanie do planu wojewódzkiego, a następnie do miejscowego itd, zwłaszcza że marszałek ponownie otworzył plan wojewódzki.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy chcecie państwo jednak tą linię wybudować?

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Agnieszka Węgrzynowicz-Szczęsna:**

Nie. W tej chwili chcemy rozmawiać.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem apel, że chcecie ją wpisać do planu i wybudować.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Agnieszka Węgrzynowicz-Szczęsna:**

Panie przewodniczący, trasa wpisana jest do wojewódzkiego planu i samo wpisanie nic nie zmieniło. Natomiast chcemy rozmawiać i doprowadzić do tego, żeby wzięto pod uwagę opracowania, które zostały już sporządzone.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Odbywamy już kolejne posiedzenie na temat tej inwestycji – rozmawialiśmy już na ten temat. Przedstawiano nam również różne analizy. Stąd w ustawie jest otwarcie drogi do innego rozwiązania.

Szanowni państwo, korytarz był przygotowywany od wielu lat, ponieważ inwestycja w Kozienicach była przewidziana wiele lat temu. Niestety, ale czasem władze lokalne wydawały zgodę na budowę w korytarzu. Nie jest winą inwestora, poprzedniego i obecnego rządu, że władze lokalne wydawały zgodę na pewne inwestycje, co spowodowało, że jakikolwiek korytarz, niezależnie od trasy, jest mniej lub bardziej kłopotliwy.

Państwo przypominacie, że mówiliśmy o tym, iż będziemy starali się znaleźć inne wyjście. To jest właśnie próba szukania takiego wyjścia. Uważam, że dotrzemy słowa. Szukamy jak najmniej uciążliwego rozwiązania.

Przypominam, że trasa Kozienice – Ołtarzew została wpisana do planu zagospodarowania przestrzennego przez marszałka, a nie przez ten rząd. Ten rząd próbuje znaleźć rozwiązanie mniej uciążliwe i na tym powinniśmy wszyscy w tej chwili poprzestać. Miejmy nadzieję, że uda się zrealizować ten wariant. Wówczas problem zniknie. Proszę państwa, tak czy inaczej, energia musi być dostarczona. Polska się rozwija. Trudno, żeby Warszawę odłączyć od prądu – trasa musi gdzieś przejść. Trwa poszukiwanie trasy wychodzącej naprzeciw postulatam i oczekiwaniom. Z drugiej strony nie spotkałem się jeszcze w naszym kraju z sytuacją, w której budowa czegokolwiek nie budziłaby sprzeciwu.

Jeżeli ktokolwiek z państwa jeździ do Zakopanego, to widzi jak budowana jest Zakopianka. Tu nie, bo tu jest 20 cm mojej ziemi i nie pozwalam. Dlaczego nie? Bo moje. Trzeba mieć podejście, że społeczeństwo musi się rozwijać i czasem jednostka musi być w jakimś sensie podporządkowana całości, a tylko słuszne odszkodowania mogą to zniwelować. Była mowa o przywiązaniu, sentymencie itd. Oczywiście, wszyscy mamy sentyment do swoich domów, ziemi, sadów i ogrodów i jakkolwiek byśmy trasy nie puścili, to zawsze przez czyjeś tereny przejdzie. Dalsza dyskusja niczego nowego nie wniesie. Powtarzane będą te same argumenty. Tak jak powiedziałem, jest ustawa i powinniście być państwo zadowoleni, bo jest to poszukiwanie satysfakcjonującego rozwiązania.

Proszę o zabranie głosu przez pana posła Ireneusza Zyska. Proszę o przedstawienie pomysłu powołania podkomisji stałej.

**Poseł Ireneusz Zyska (WiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, jestem przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii. W toku prac tego zespołu poruszane są tematy związane zarówno z górnictwem, jak i szeroko rozumianą energetyką, polskim miksem energetycznym, energią odnawialną oraz z zastosowaniem nowoczesnych technologii przy wykorzystaniu zasobów węgla kamiennego i brunatnego. Rozmawiamy również o systemach przesyłu energii. To ostatnie to w kontekście projektu ustawy omawianego na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Chciałbym nawiązać do porozumienia paryskiego z grudnia 2015 r. Wówczas uzgodniono, że sygnatariusze porozumienia przygotowują do 2020 r. własne, długookresowe strategie niskoemisyjnego rozwoju. W marcu ubiegłego roku nastąpiło rozpoczęcie prac nad unijną strategią, którą zapowiedziała Komisja Europejska. Myślę, że Polska nie powinna być biernym uczestnikiem tego procesu, tylko w sposób aktywny powinna włączyć się w kształtowanie strategii z uwagi na fakt, że nasza specyfika energetyczna wynika z zasobów surowcowych. Produkcję energii powinniśmy opierać o naturalne złoża, którymi dysponujemy – oczywiście w nowoczesnych technologiach. Zmierzam do tego, że w toku posiedzeń zespołu, a pojawia się to również na posiedzeniach Komisji do Spraw Energii i Skarbu, przewija się konieczność opracowania strategii energetycznej Polski do 2050 r. Mówił o tym pan minister Grzegorz Tobiszowski na jednym z poprzednich posiedzeń, referując temat przekazywania kopalń do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Wiemy, że w poprzedniej kadencji opracowano taką strategię w 2015 r., ale w wielu aspektach jest dzisiaj nieaktualna, a wręcz szkodliwa z punktu widzenia strategicznych interesów Polski.

Mam propozycję. Na poprzednim posiedzeniu Komisji złożyłem wniosek, żeby powołać podkomisję stałą, która będzie zajmować się powyższą tematyką. Oczywiście byłoby to we współpracy z Ministerstwem Energii, Ministerstwem Środowiska, Ministerstwem Rozwoju i ewentualnie z innymi agendami rządu, administracją centralną – np. URE, czy z organizacjami pozarządowymi, po to aby pomóc rządowi w terminowym opracowaniu strategii, która będzie najbardziej optymalna i obiektywna z punktu widzenia strategicznych interesów państwa polskiego.

Jeżeli pan przewodniczący i członkowie Komisji uznają, że mój pomysł jest uzasadniony i potrzebny, to jestem gotowy bardzo mocno włączyć się wraz z osobami, z którymi współpracuję w ramach Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii od kilku miesięcy, w prace nad strategią. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Musimy wystąpić do Marszałka Sejmu z wnioskiem i zapytaniem o zgodę na powołanie takiej podkomisji. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu od członków Komisji, to wystąpię o wyrażenie zgody na powołanie podkomisji stałej. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. W związku z tym, wystąpimy o zgodę na powołanie podkomisji stałej.

Czy w sprawach bieżących są jeszcze inne kwestie?

**Poseł Ireneusz Zyska (WiS):**

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Chciałbym tylko dodać, że w sekretariacie Komisji złożyłem oficjalne pismo w tej sprawie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Będzie to potrzebne do uzasadnienia. Bardzo proszę, pan poseł Mordak.

**Poseł Robert Mordak (Kukiz15) – spoza składu Komisji:**

Przepraszam, ale być może mój głos to musztarda po obiedzie. Wykazałem się brakiem refleksu, bo pana ministra już nie ma. Wydaje się, że nie ma już również przedstawicieli PSE? Czy są? Nie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie ma. Dzisiejszy punkt dotyczący projektu ustawy został już zrealizowany.

**Poseł Robert Mordak (Kukiz15) – spoza składu Komisji:**

Może w takim razie pytanie do pana przewodniczącego. Nie chodzi mi o sam projekt ustawy, tylko o dyskusję, która miała miejsce...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak, była poza porządkiem.

**Poseł Robert Mordak (Kukiz15) – spoza składu Komisji:**

Przedstawiciel PSE lub pana ministra mówił o tym, że utrzymywanie w tajemnicy przebiegu linii Kozienice – Ołtarzew pozwoli na uniknięcie możliwych spekulacji gruntami. Mam pewne doświadczenie w planowaniu przestrzennym. Pracowałem jako urbanista kilka lat i wiem, że tego typu zachowania i utrzymywanie w tajemnicy pewnych zamierzeń planistycznych sprzyja spekulacjom. Ludzie, którzy spekulują gruntami, pozyskują wiedzę, która nie jest dostępna np. właścicielom gruntów, na których inwestycje są planowane i często właściciele narażeni są na utratę wartości nieruchomości. Nie kwestionuję tego, iż może zdarzyć się, że w wyniku inwestycji nieruchomości właściciele zyskają na wartości i odszkodowania będą wyższe, niż gdyby sprzedali nieruchomość na wolnym rynku. Apeluję do pana przewodniczącego, żeby wpłynął na to, aby planowane warianty przebiegów tras były jawne. Jawność zapobiegnie spekulacjom, bo właściciele będą mogli rozważyć co jest dla nich bardziej opłacalne – protestowanie, a być może zgoda na przebieg trasy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To nie przedstawiciel PSE, tylko pan poseł siedzący obok mnie wyraził taką opinię. Mogę zgodzić się z pana opinią. Rzeczywiście, jeżeli ktoś posiada wiedzę, której nie posiada inna osoba, może wejść w posiadanie gruntów, które zyskają na wartości. Może być również odwrotnie. Ktoś wie, że grunty mogą stracić na wartości i wcześniej je sprzedaje z zyskiem. Nowy właściciel na tym straci. Takie rzeczy zdarzały się.

Przyjęte dzisiaj rozwiązania dają możliwość rozpoczęcia planowania do sporządzenia planu. Przy sporządzeniu planu biorą udział przedstawiciele gmin i społeczeństwa. Natomiast przy planie do planu najpierw ktoś musi usiąść i przygotować propozycje do zaopiniowania. Na tym etapie nie jest przewidziany udział osób trzecich. Następuje to dopiero w momencie, gdy powstaje jakiś zarys. Gdyby było inaczej, byłby to tzw. wariant społeczny – ludzie siedzą i wymyślają trasę, PSE to opiniuje, a następnie zaprasza gminy. Takiej procedury jeszcze nie ma, chociaż w przypadku linii Kozienice – Ołtarzew był tzw. wariant społeczny, który w pewnym momencie zaczął wypierać wariant Kozienice – Ołtarzew i wówczas pojawiły się ogromne protesty. Tysiące osób blokowało drogi, mówiąc nie – w żadnym razie. Mówili, że jak chcecie budować, to budujcie przez Zabią Wolę i drogą pierwotnego planu. I dalej, że nie pozwolą, aby „tamci” im coś narzucili. Groziło wybuchem wojny domowej na Mazowszu. Jedne gminy, które chciały się pozbyć linii, wzbudziły złość innych gmin, do których linie zostały przesunięte. Proszę państwa, niestety, ale w tej sytuacji nie ma dobrego rozwiązania. Nagroda Nobla temu, kto znajdzie rozwiązanie satysfakcjonujące wszystkich. Bardzo proszę, pan poseł Mordak.

**Poseł Robert Mordak (Kukiz15) – spoza składu Komisji:**

Odniosę się do wypowiedzi pana przewodniczącego. Nie do końca zgadzam się z panem. Protesty powstały wówczas, gdy projekt przebiegu miał charakter ostateczny. Ludzie dowiedzieli się o przebiegu linii po fakcie.

Z tego co mi wiadomo na temat praktyk, dotyczących tego typu inwestycji – np. we Francji, inwestor stara się wprowadzić czynnik społeczny na początku projektowania, bo bardzo często ludzie mają spostrzeżenia, które warto wziąć pod uwagę choćby przy sporządzeniu zarysu projektu urbanistycznego lub przebiegu linii energetycznej. Wówczas likwiduje się również ewentualne niezadowolenie na dalszym etapie projektowania inwestycji. Bardzo często wywiesza się ogłoszenia o tego typu zamierzeniach w szkołach i przedszkolach, szeroko informując opinię publiczną o tym, że planowana jest określona inwestycja i można składać uwagi. Nawet zwykli ludzie, którzy nie są specjalistami, mogą na wczesnym etapie kierować swoje uwagi lub prośby do odpowiednich instytucji lub inwestorów. To niejako z automatu rozładowuje napięcie na późniejszych

etapach, bo zawsze można powiedzieć, że minął etap, na którym można było składać uwagi w sposób dowolny, a ktoś z tego nie skorzystał. Natomiast, jeżeli się nie słucha obywateli na wczesnym etapie projektowania, to później wychodzą tego typu protesty, z którymi mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zgodziłbym się z panem posłem w całej rozciągłości, gdyby nie to, że korytarz był już przygotowany dwadzieścia lat temu i w korytarzu wydawano zgody na budowę. We Francji przyjeżdża buldożer, burzy i kosztami wyburzenia obciąża się właściciela, który wybudował nieruchomość w takim korytarzu. W Polsce rząd stara się znaleźć rozwiązanie, które nie naruszy praw obywateli.

Co do etapu udziału obywateli chciałbym powiedzieć, że spotkałem się z wójtami, burmistrzami i ludźmi w kilku gminach. Co się okazało? W jednej gminie było tak, że przyszło zapytanie z PSE. Wójt przekazał to do właściwej komórki w gminie. Tam zaopiniowano i odesłano, a ludzie dopiero po kilku miesiącach dowiedzieli się, że wójt nie zaprotestował. Potem przyjeżdżały całe autokary i wójt bał się, że zostanie wywieziony na taczkach. Niestety w Polsce funkcjonuje to nie najlepiej, stąd mamy problemy. Nie można powiedzieć, że winna jest jedna strona, bo jest budowa, a z drugiej strony jest czynnik samorządowy, który jest świetny i dotrzymał warunków. Niestety tak nie jest. Mamy przykład kanału, którym miała przejść jedna z inwestycji przez gminę Piaseczno, gdzie zupełnie bezprawnie korytarz został całkowicie zabudowany. I co państwo polskie powinno zrobić? Wysłać buldożer i wyburzyć domy. Kolejny przykład – tereny zalewowe. Jest teren zalewowy, ludzie budują domy, przychodzi powódź i jest rozpacz, a przecież ktoś wydał zgodę na budowę na terenach zalewowych. Niestety jako obywatele trochę luźno traktujemy prawo i potem ponosimy tego duże konsekwencje. Co można na to poradzić?

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Sebastian Bombiński:**

Po raz drugi pan mówi (pierwszy raz w czerwcu ub. roku), że wiemy o tym od dwudziestu lat. Pewnie planowana trasa w wariantcie historycznym znana była nawet wcześniej – trzydzieści lat temu. Natomiast obecna trasa, która znajduje się w Wojewódzkim Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego, została wprowadzona bardzo niedawno. W dziwnych okolicznościach została przeniesiona z wariantu historycznego. Dopiero niedawno dowiedzieliśmy się o tym. Było to dla nas bardzo dużym zaskoczeniem. Linia została przeniesiona w tajemnicy. Jeżeli mówimy o wariantcie historycznym, to potwierdzam, że ten wariant znany jest od trzydziestu lat i tam rzeczywiście buldożery mogłyby wjechać.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak. Z wariantu Kozienice – Ołtarzew próbowano przesunąć korytarz na Warka – Pniewy i tu również powstał błąd.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Sebastian Bombiński:**

Tak, ale wielotysięczne demonstracje są z naszego terenu. Z Warki były o wiele mniejsze. Trzydzieści lat temu powstał wariant historyczny, który praktycznie nie był rozważany. O obecnym wariantcie dowiedzieliśmy się dwa lata temu. Załatwiono to po cichu – w gabinetach polityków i przeniesiono na nowy wariant, który jest w planie zagospodarowania przestrzennego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak czy inaczej, jest próba poszukiwania wariantu jak najmniej uciążliwego.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Sebastian Bombiński:**

Może tak jak pan powiedział, że najbardziej sprawiedliwe byłoby wpuszczenie buldożerów i realizacja historycznego – trzydziestoletniego – wariantu?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Może i tak. Należałoby wtedy rozebrać pół gminy Piaseczno.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Sebastian Bombiński:**

Być może, ale dlaczego ci ludzie załatwili, że jest to przenoszone do nas?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie wiem dlaczego.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Sebastian Bombiński:**

Nie zgodnie z prawem wybudowali nieruchomości.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Burmistrz, który wydawał na to zgody już burmistrzem nie jest, a poprzednik nie żyje. Nie ma nawet kogo pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Bardzo proszę, pani się zgłasza.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Anna Kurzela-Szybilska:**

Panie przewodniczący, liczymy na to, że ten problem zostanie rozwiązany, a pod uwagę wzięte będzie nasze zdanie.

Procedowany dzisiaj projekt ustawy jest dla nas dosyć korzystny. Broń Boże nie jesteśmy przeciwnikami tego projektu. Cały czas jesteśmy żywo zainteresowani pracami nad przebiegiem trasy. Prosimy o to, i mamy nadzieję, że nasz głos w jakiś sposób zostanie wysłuchany.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przyznam, że również na to liczę, bo jest to mój okręg. Bardzo proszę, kolejny gość.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Anna Matkowska:**

Chciałabym tylko nawiązać do tego, co powiedział pan poseł Mordak, że być może mogliśmy uniknąć tych sytuacji, zaangażowania strony społecznej i protestów, gdybyśmy takie inwestycje planowali dużo wcześniej. Myślę, że pan poseł przede wszystkim to miał na myśli.

Zwrócę tylko uwagę, że autostrady, które budujemy w naszym kraju, jakimś dziwnym trafem nie są zabudowywane, a korytarze są utrzymywane i zachowywane. Może to jest jakaś wskazówka dla PSE? Gdyby zaplanowany korytarz był wykupiony przez PSE, a następnie został zachowany, być może nie mielibyśmy takich sytuacji jak obecnie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zgoda w stu procentach, ale jest jak jest.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Anna Matkowska:**

Kolejna wskazówka dla PSE. Jak widzimy w specustawie jest dużo inwestycji. Chodzi o wczesne projektowanie, informowanie, wskazywanie na aktualnych planach zagospodarowania przestrzennego itd. Zapewne taka świadomość i wiedza pozwoli na uniknięcie konfliktu wszystkim stronom uczestniczącym w tym procesie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest model idealny. Niestety, ale rzeczywistość jest inna.

**Spółeczna Grupa Koordynacyjna Kozienice – Ołtarzew Anna Matkowska:**

Dążmy do niego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ma pani rację – dążmy. Szanowni państwo, dziękuję za ciekawą dyskusję. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.

